

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 20 grudnia 1918 roku.

Nr. 20.



Gena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 10,50
Miesięczn. 3,50
Za roznośzenia
70 fen. miesięcznie.
Z prześ. pocztową:
Kwartalnie Mk. —
Miesięczn. —

Kalendarzyk:

Piąt. 20.XII Teofila,
Sob. 21.XII Tomasza Ap.
Niedz. 22.XII Herona, Zen.
Pon. 23.XII Wiktorji.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 8 fen. wyraz. Najmniejsze 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

Teatr Wielki.

ul. Konstantynowska 16.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego.

SEZON OPEROWY

W niedzielę, dn. 22 gr. o g. 5 po poł.

HALKA

opera, Moniuszki w 4 akt. z tańcami.

W niedzielę, 22 grudnia o g. 7.30 wiecz.

FAUST

opera w 3 aktach, Gounoda.
Z udziałem Julji Mechówny, Adama Dobosza i Tadeusza Wierzbickiego.

Rada Pedagogiczna

II-go Gimnazjum Filologicznego

w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że na zasadzie umowy, zawartej w Ministerstwie W. R. i O. P. z właścicielką szkoły, W. Panią A. Witanowską, przejęła całkowity zarząd szkoły i odpowiedzialność za jej prowadzenie do końca bieżącego roku szkolnego.

We wszystkich sprawach, dotyczących szkoły, należy zwracać się do obecnego Zarządu.

Zarząd: **W. Dawison**

K. Koszyk

K. Łapiński.

Sekretarz Rady Pedagogicznej **T. Sułocki.**

Galanterję męską i damską

koszule, męskie i krawaty

:: :: poleca :: ::

Wł. Janiszewska

Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzony. Ceny przystępne.

Piękny i pożyteczny podarek na Świądkę!

Każdy prenumerator już wpisany na listę naszych czytelników, lub wpisujący się w poczet przedpłaconych, może nabyć po niższej cenie do połowy, książkę, która powinna znaleźć się w każdym domu polskim, jako najwybitniejszy utwór literatury polskiej, dzieło wielkiego naszego wieszczka

ADAMA MICKIEWICZA

„PAN TADEUSZ”

Jest to pierwsze wydanie kompletne w Królestwie Polskiem. Dawniejsze były obcinane przez cenzurę rosyjską.

Wydanie nasze zostało ozdobione, specjalnie wykonanemi, 24 ilustracjami i 24 wnetami pierwszorzędnego artysty malarza

Stanisława Masłowskiego,

któremu w roku ubiegłym Tom Zachęty Sztuk Pięknych przyznało nagrodę konkursową w kwocie 8.000 rubli, jaką przedtem otrzymał s. p. Chełmoński.

Cena egzemplarza dla nieprenumeratorów mk. 10.

Dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko pięć.

Dzisiaj papier na tę książkę kosztowałby dwarazy tyle, w ozdobnej OPRAWIE w PŁOTNO ANGIELSKIE • trzy marki drożej.

Administracja „Rozwoju” może zapewnić odbiór tylko do wyczerpania się egzemplarzy.

Administracja „Rozwoju”.

Hakatyści.

I.

A pan Blütigen, co całą elektrownię rozpedził, kazał wywieźć do obozu jeńców inżynierów a sam w elektrowni Niemców poobsadzał, usunięto go w prawdzie z tak ważnego stanowiska, ale on dotąd Łodzi nie opuścił i żyje tu jakby nigdy nic, zjadając niepotrzebnie chleb polski.

Czyż my dla takich ludzi mamy mieć jakie kolwiek względy.

Za zesłanie Finteisena i Jętkiewicza, czy nie powinien ten pan również być internowany i tak samo jak tamci po lat cztery przetrzymanym na czarnej kawie (ersatz) bez cukru i pomyjach, szumnie zupa zwanych.

Nie tylko jednak do urzędników i zarządzających wybitnymi instytucjami przyczepiali się szpiedzy niemieccy.

Mamy dokumenty, że denuncjowali przed okupantami nawet takie rodziny, jak Grohmannów i Geyerów, za to jedynie, że nie chcieli tych podłych robót popierać, ani łożyć na nie pieniądze, pastora z Chodcza p. Aleksandra Paschkiego denuncjował jego własny kantor, za to jedynie, że wydał mu się za małym patriotą niemieckim. I pastor poszedł na wygnanie do obozu jeńców.

Sądzą, że teraz rząd nasz zabierze się do nich, zbada ich działalność i odda pod sąd, boć jeżeli koalicja ma zamiar to zrobić z cesarzem niemieckim, to tem więcej z tymi denuncjantami i szpiegami trzeba się uporać.

Będzie to nawet w duchu ich poglądów, Niemcy, wylewali z Niemiec naszych ludzi przed wojną potem nas wywozili, chociaż nic nie byliśmy winni, to też my internujemy wściekłych przestępców, intrygantów, szpiegów i denuncjantów.

Dosyć już chyba ponieśliśmy krzywd od tych krzyżackich despotów.

Zwracam się też do dawnych obywateli łódzkich z odpowiednim zapytaniem.

Założyliście szkoły niemieckie, w celu ułatwienia nauki waszych dzieci, byli tacy, co te szkoły zapełnili hakatystami. Mamy ich nazwiska i posiadamy spisane ich czyny.

Na ten raz wtrzymujemy się od szczegółowych wyjaśnień, ale uważamy za stosowne zwrócić uwagę komu należy, że my w Łodzi tego rodzaju hakatystów szkolnych więcej cierpieć nie możemy i dlatego wypada, aby zamienić jak najrychlej ten posterunek, na ludzi więcej rozważnych i urobionych.

W zasadzie jednak uważamy, że tego rodzaju gniazda hakatyzmu, podtrzymywane przez mo skali, miejsca więcej mieć nie powinny, ziemia łęczycka, w której obrębie znajduje się Łódź,

to centrum Polski, więc posterunków szpiegowsko-niemieckich tu nie potrzebujemy.

Nie wypada też czekać póki w rządzie naszym nie odezwą się też same głosy, co w Anglii, które wypowiedział Lloyd George zapowiadając wymiecenie Niemców, sądzą, że lepiej byłoby, aby jak najspieszniej te sprawy załatwiono, usuwając hakatystów z ich posterunków, szczególnie szkolnych.

W gimnazjum przy ul. Sienkiewicza niko wało się jakieś liceum. Wszak to gmach miejski, potrzebny dla szkół polskich, czy długo miasto będzie czekało, aż gmach ten znów osiągnie swoje przeznaczenie.

Takie rzeczy załatwia się odrazu, w ten sposób, jak to załatwili chłopcy ze szkołami niemieckimi im narzuconymi. Przyszli jednego dnia do szkoły, nauczycieli hakatystę wyrzucili za próg i sprawa została załatwiona.

Czy na tą uroczystą chwilę czekają łódzcy hakatyści?

Nie pragniemy bójk ulicznych nie życzymy ich i dla tego prosimy grzecznie, jak nas niedawno prosili!

Raus!

Zebranie robotników.

W ubiegłą środę 18 b. m. odbyło się w sali fabr. Gejera o g. 4 po poł. zebranie 2.000 robotników, w skład których między innymi wchodził także delegaci do Rady robotniczej i przedstawiciele komitetów fabrycznych. Upełnomocnieni delegaci, w liczbie 166 delegatów do Rady i kilkudziesięciu członków komitetów fabrycznych, reprezentowali 44 największe fabryki m. Łodzi.

Do prezydium zaproszono delegatów z fabryk: Heinza, Biedermana, Leonarda, Schweigerta i Gejera.

Porządek dzienny obejmował: 1) znaczenie Rady delegatów robotniczych i 2) ujednostajnienie akcji zapomogowej. Oba punkty porządku dziennego referował p. G. Ruplewicz.

Po krótkiej, lecz ożywionej dyskusji, przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję: „Zważywszy, że konieczne jest dla wszystkich robotników ujednostajnienie akcji zapomogowej, uchwalamy następującą tymczasową wypłatę: 250 marek jednorazowo dla wszystkich robotników bez różnicy wieku i płci jako zaliczkę za czas bezrobocia oraz stałą codzienną wypłatę w sumie 3 marek dla mężczyzn i głów rodzin, 2 marki dla kobiet i 1 markę dla każdego dziecka. Wypłatą zająć się powinny obranie przez robotników komitety fabryczne z przedstawicielami zarządów fabryk”.

Wczoraj 19 b. m. w lokalu Rady robotniczej przy ulicy Ewangelickiej Nr. 17 odbyło się zebranie delegatów do Rady robotniczej reprezentujących 25 fabryk innych, poprzedniego dnia nie reprezentowanych. Zebrani delegaci uchwalili jednogłośnie również powyższą rezolucję.

Sprawy polskie.

* Po zakończeniu onegdajszego posiedzenia rady ministrów odbyła się późno wieczorem w Belwedrze narada polityczna, w której prócz kom. Piłsudskiego uczestniczyli: prof. dr. Stanisław Grabski i minister spraw zagranicznych p. Wasilewski.

Jak podaje „Kurjer Warszawski” przedmiotem narad była sprawa stosunku państwa polskiego do koalicji. W związku z tem miały zapadnąć konkretne decyzje. Ponadto miała być na konferencji ustalona sprawa stosunku do Komitetu narodowego w Paryżu.

* Warszawskie władze wojskowe otrzymały wiadomość telegraficzną, że jadących na spotkanie generała Hallera, podpułk. Fabrycego, majora Mackiewicza, porucznika Grzędzińskiego i por. Kadena, zatrzymały niemieckie władze wojskowo-polityczne w Toruniu i nie pozwoliły im na dalszą podróż do Gdańska. Wobec tego członkowie delegacji wojskowej wracają do Warszawy.

* Dyrekcja kolei zawiadomiła ministerjum spraw zagranicznych, że onegdaj o godz. 8-ej zrana przejechał przez granicę poseł polski z Berlina, p. Niemojowski, w towarzystwie całego personelu poselskiego. Przejazd przez granicę odbył się bez przeszkód.

Bez komentarzy...

Pismo ortodoksów „Die jüdische Gemeinde“ drukuje onegdaj następujący artykuł:

„Pogromy w Galicji! Mordowania żydów w Królestwie! Codziennie otrzymujemy takie okropne wieści. — Czy mało krwi lało się dotychczas?”

Bestjałstwo tych ludzi, którzy przez całą wojnę zdala od krwawych pól się trzymali — teraz w całej pełni się okazuje. Korzysta ta bestja z chaosu i zorganizowawszy bandy — grabi cudze dobra.

Oto Polska.

I nic dziwnego! Wszyscy byli pewni tego, że ci bandyci, otrzymawszy wolność, gwałcić będą słabszych.

Zamiast Bogu dziękować za wolność, która dla nich niby podarunek spadła — oni grabią i mordują.

I takiemu dzikiemu ludowi chce się oddać prawo życia i śmierci nad narodowymi mniejszościami.

Możliwie, że polacy zaczną rządzić, ale te rządy długo nie potrwać.

Obecnie brak nam siły, któraby powstrzymała ich bestjałskie zapędy — ale zbliża się kongres pokojowy i krew niewinnych ofiar wołać będzie o zemstę. Polacy zbrodniarze będą pokutować.

Z Sieradza.

(Korespondencja „Rozwoju“.)

Na usilne żądanie miejscowej ludności przybyli tu w dniu 7 grudnia delegaci z Warszawy i Łodzi w celu zorganizowania w Sieradzu filii Klubu mieszczańskiego. Zainteresowanie sprawą tą było tak duże, że obszerna sala straży ogniowej, w której odbyło się zebranie wypełniła się po brzegi.

Przewodniczył zebraniu p. L. Laskowski. Przemawiali: delegat z Warszawy adw. przys. Pniewski, po nim delegat z Łodzi p. Szybiłło. Mówcy uzasadniali, że gdy z jednej strony organizuje się robotnik i włościanin w związkach radykalnych, z drugiej obywatele i kapitaliści w partiach konserwatywnych, jedno mieszczaństwo zaspasło swoją sprawę, przyczem zwrócili uwagę, że właśnie brak tej warstwy w wiekach ubiegłych, był jedną z przyczyn upadku Polski.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców zebrani przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję: „Zebrani obywatele i obywatelki m. Sieradza uważają za konieczne zorganizowanie Klubu mieszczańskiego dla obrony mieszczaństwa polskiego; przyjmując za podstawę działalność statutu Klubu mieszczańskiego w Warszawie.

Do Komitetu organizacyjnego Klubu mieszczańskiego wybrani zostali p. W. Obrąpalski jako

przewodniczący, oraz jako członkowie pp. J. Pachowicz, W. Rakowski, Cz. Górski, ks. B. Rosiński, K. Pruski, Wł. Marszał, I. Makowski, St. Kosmorowski i W. Kowalewski.

KRONIKA.

— Wigilia dla żołnierza polskiego.

Po mękach przeszło czterech lat trwającego orkanu wojennego, gdy za dni parę mamy zasiąść do tradycyjnej wieczerzy wigilijnej zapomnieć nam się nie godzi o młodym naszym żołnierzu.

Grono znacznych pań naszych, tworzących Koło pomocy dla żołnierza polskiego przy współudziale „Ligi kobiet” i „Koła akademiczek” usilnie zabiega by pierwszą wigilię wojsko nasze spędziło wspólnie zdala od swoich, lecz z myślą choćby, iż są w rodzinnem kole.

Zadanie to ciężkie, boć żołnierza mamy 3,000 i pozatem 450 „dowborczyków” oddalonych od „swoich”.

Komitet ma jednak niepłoną nadzieję, iż znane ze swej ofiarności społeczeństwo nasze nie zawiedzie „żołnierza polskiego” i pospieszy z nadsyłaniem darów gwiazdkowych pod adresem „Gospoda żołnierska” (Średnia 14).

— Gwiazdka dla dziatwy szkolnej.

k) Wydział szkolnictwa zakupił większą ilość odzieży dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej na gwiazdkę, z uwagi jednak na spóźnioną porę rozdział odzieży tej nastąpi dopiero po ferjach świątecznych.

— Na gwiazdkę.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu stow. spożywczego „Rola” po załatwieniu ważnych spraw bieżących, postanowiono wypłacić na święta wszystkim pracownikom tytułem dodatkowego głodowego tygodniową pensję.

— Na święta.

a) Zarząd stow. spożywczego „Ognisko” z powodu nadchodzących świąt postanowił wypłacić wszystkim pracownikom sklepowym podwójną pensję tygodniową.

— Utrzymanie moratorium wekslowego.

Rada ministrów na onegdajszem posiedzeniu postanowiła utrzymać moratorium wekslowe w okręgu rządowym lubelskim i przedłużenie terminu weksli w okręgu warszawskim.

— Z tow. kredytowego m. Łodzi.

a) Wobec wznowienia działalności pożyczkowej, w biurach tow. kredytowego panuje obecnie ożywiony ruch. Liczni właściciele domów zgłaszają się o udzielenie im pożyczek odnowionych i dodatkowych z przeszacowania. Oczekiwać należy, że i wpływy za zaległe raty, wskutek wydawania nowych pożyczek powiększą się znacznie. Tą drogą własność nieruchoma w Łodzi może być wybawiona z nader trudnej sytuacji, gdyż większość właścicieli nieruchomości uniknie w ten sposób wystawienia ich domów na sprzedaż przez licytację publiczną za zaległe raty.

— Wyjazd nadburmistrza.

Wczoraj, o godz. 6-ej po poł., p. nadburmistrz Skulski — na skutek otrzymanego zaproszenia — wyjechał do Warszawy w charakterze rzeczoznawcy na dzisiejsze posiedzenie rady ministrów.

— Zmiany służbowe.

k) Wczoraj wyjechali do Poznania b. komisarz rządowy okręgu łódzkiego hr. Bniński oraz kierownik urzędu aprowizacyjnego p. Wojczyński. Obowiązki p. Wojczyńskiego objął p. Kula. Nowomianowany komisarz rządowy okręgu łódzkiego p. A. Remiszewski w sprawach służbowych wyjechał do Warszawy, zastępuje go p. Weil.

Ustąpił ze swego urzędu kierownik wydziału aprowizacji p. Otmianowski.

— Uniform dla armji polskiej.

Ministerjum spraw wojskowych — jak się dowiadujemy — w najbliższej przyszłości zamierza powołać specjalną komisję uniformową dla opracowania projektów własnego umundurowania dla armji polskiej i przedstawienia ich w ostatecznej formie do zatwierdzenia Sejmowi.

— Handel bydłem,

Rozporządzeniem ministerjum aprowizacji ogłoszony został wolny handel bydłem, trzodą, owcami, mięsem i wyrobami z mięsa, oraz stoniną w obrębie państwa. Przewóz jednak tych towarów kolejami, parostatkami i samochodami jest dozwolony tylko dostawcom Warszawy, Łodzi, Galicji i Ślązka. Prywatni przedsiębiorcy mogą więc artykuły te przewozić tylko końmi.

Obrót drobiem i rybami nie podlega żadnym ograniczeniom co do przewozu.

Wywóz poza granice państwa bez pozwolenia min. aprow. jest wzbroniony.

— Przewóz artykułów spożywczych.

k) Według ostatniego rozporządzenia ministerjum aprowizacji dozwolony jest przewóz artykułów spożywczych tylko w następujących ilościach: zboża i jego przetworów do 20 funtów, cukru do 10 fun., soli do 30 fun., nasion olejnych, jak rzepaku słoneczników i innych do 5 fun., tłuszczów i oleji do 5 fun., nafty do 5 funtów.

Wyżej wymienione artykuły, o ile są przewożone w większej ilości ponad oznaczoną wagę, należy rekwirować i odsyłać do składnicy łódzkiej urzędu aprowizacyjnego na stacji kolei kaliskiej.

W sprawie wypieku chleba.

a) Zgromadzenie majstrów piekarskich postanowiło zwrócić się do komitetu rozdziału chleba i mąki, celem uzyskania pozwolenia na wolny wypiek chleba we wszystkich piekarniach łódzkich.

Zdaniem majstrów piekarskich tylko tą drogą będzie można unormować ceny chleba i obniżyć je znacznie.

— Z Rady robotniczej.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabryk nieczynnych, na którym postawiono szereg żądań do fabrykantów. Na zebraniu powyższem przedstawiciele rady robotniczej byli nieobecni.

Sprawa zapomóg będzie omawiana dzisiaj, dn. 20 b. m. na posiedzeniu prezydium dla przedstawienia jej ogólnemu zebraniu delegatów Rady robotniczej, które odbędzie się w niedzielę dn. 22 b. m.

Rada zwraca się do robotników, aby wstrzymali się z przedstawieniem swych żądań fabrykantom do rozpatrzenia tej sprawy przez plenum Rady i zapisywali się narazie do biur dzielnicowych Komitetu dla bezrobotnych, liczba których zostanie powiększona w najkrótszym czasie.

k) Komisja mandatowa przy Radzie robotniczej zajęta jest obecnie sprawdzaniem mandatów do Rady, co potrwa do końca tygodnia, poczem zwołane będzie posiedzenie plenarne delegatów Rady.

— Ze spraw szkolnictwa.

a) Rada szkolna okręgowa m. Łodzi przystąpiła już do opracowania budżetu wydziału szkolnictwa za rok 1919-20.

— „Dom imienia Kilińskiego.

a) Stosownie do uchwały zarządu Resursy rzemieślniczej instytucja ta przemianowana zostanie na „Dom rzemieślniczy imienia Kilińskiego”. Zarząd przystąpił już do odpowiednich przygotowań.

Na pontonie gmachów zamieszczony będzie biust Kilińskiego z datą 1819—1919; zmieniona będzie pieczęć oraz symbol stowarzyszenia, który zastąpiony zostanie podobizną Kilińskiego.

— W sprawie wyborów do Sejmu.

a) Resursa rzemieślnicza postanowiła wziąć jaknajczynniejszy udział w wyborach do Sejmu ustawodawczego i wyłonić kandydata rzemieślnika.

— Izby lekarskie.

a) Na ostatniem zebraniu łódzkiego tow. lekarskiego omawiano między innymi, nadesłany przez ministerjum Zdrowia publicznego, projekt ustawy izb lekarskich w Królestwie polskiem.

Z projektem ustawy izby, która ma być założona w Łodzi, zapoznał zebranych dr. Seweryn Sterling, podnosząc, że pierwszym zadaniem izby lekarskiej, jako organizacji zawodowo-stanowej jest obrona interesów lekarzy. Ponadto izby

lekarskie są wyrazem wspólnych usiłowań lekarzy, aby o ile możności pozyskać największą sumę z wyników całej społecznej ich pracy. Izby przestrzegają nie tylko sprawy materialne, ekonomiczne, lecz i sprawy natury etycznej.

Izba lekarska jest urzędową reprezentacją stanu lekarskiego, powstała z wyboru, dokonanego przez wszystkich lekarzy kraju.

Założenie izby takiej w Łodzi, zebrani uznali za niezbędne.

— Nowa kooperatywa.

k) Urzędnicy łódzkiego urzędu skarbowego oraz urzędu powiatowego zakładają własną kooperatywę spożywczą.

— Nowy Związek.

Na ostatnim, tygodniowym zebraniu stow. robotników chrześcijan zebrani, na zasadzie zapadłej uchwały na zjeździe stowarzyszenia, odbytym w Warszawie w dn. 17-go listopada r. b. w sprawie organizowania Związków Zawodowych postanowili, niezwłocznie zorganizować chrześc. Związek zawodowy przemysłu włóknistego, do którego od razu zgłosiło swe wstąpienie kilkudziesięciu członków, wybierając do tymczasowego zarządu pp. Wł. Adamskiego, J. Bernaciaka, S. Bułę, A. Cyrańskiego i J. Tomczyńskiego oraz pp. J. Szczepańską i Binkowską.

Związek strażaków.

a) Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. W. Jaska zebranie organizacyjne związku strażaków, na którym po omówieniu sprawy, wybrano tymczasowy zarząd, do którego weszli pp. W. Falczan, W. Kłoz, O. Jelud, H. Miller, A. Rajt, L. Kowalski, W. Jasek oraz jako zastępcy J. Fer, K. Peci, P. Sagan.

Siedziba związku mieści się w lokalu przy ul. Pustej № 11-a.

— Żądania pielęgniarzy szpitalnych.

a) Na zebraniu chrześcijańskiego związku pielęgniarek w Łodzi — personel pielęgniarzy i pielęgniarek szpitalnych wystąpił z szeregiem żądań ekonomicznych do magistratu, łódzkiego, chrześcijańskiego tow. dobroczynności, szpitala im. Poznańskich oraz do prywatnych lecznic.

— Zebrania.

* Zebranie informacyjne w sprawie wyborów do Sejmu z przemówieniem p. Dymowskiego z Warszawy odbędzie się dzisiaj w piątek 20 b. m. w Resursie Rzemieśniczej o godz. 6-ej wiecz. Członkowie Stow. polsk. karpców i przem. chrześc. otrzymać mogą bilety wejściowe w Izbie Handlowej.

* Dzisiaj w piątek 20 b. m. o godzinie 1 popoł. zebranie robotników z fabryki Szlamowicza w lokalu fabrycznym przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 15.

— Odłożone zebranie.

a) Zapowiedziane na wczoraj zebranie Zrzeszenia nauczycielstwa polskich szkół początkowych, celem dokonania wyborów do komitetu wyborczego do konstytuandy zostało odłożone z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków.

— Wieczór dyskusyjny.

a) Dziś, w piątek, o godz. 8-ej wieczorem w stow. techników odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat wyborów do Sejmu.

— Odczyt.

a) W dniu 29 b. m. o godz. 4-ej po południu w Resursie rzemieśniczej, sędzia Zadrowski wygłosi odczyt informacyjny o wyborach. Pożądana jest obecność kobiet.

— Zamknięcie przytulku.

a) Zapowiedziane zamknięcie przytulku dla żebraków przy ul. Zagajnikowej nastąpi dnia 1 stycznia r. p.

— Ze Zgierza.

Na ostatnim zebraniu koła starszych i podstarszych rzemieślników m. Zgierza, jakie odbyło się pod przewodnictwem p. F. Brauna, wybrano na delegata do komisji podatkowej magistratu p. Ant. Musierowicza, zaś na jego zastępcę p. Fr. Brauna. Następnie na skutek odezwy warszawskiego Klubu mieszczańskiego w sprawie obchodu Kilińskiego, dokonano wyboru komitetu, który zajmie się zorganizowaniem uroczystości tej w Zgierzu. W skład komitetu weszli między innymi pp. F. Graczkowski, R. Kunkel, K. Kurowski, A. Musierowicz, T. Jakubowski oraz L. Szymczak.

a) Z Pabjanic. Onegdaj odbył się w sali gimnastycznej wiec N. Z. R., który zgromadził około 4,000 osób, na którym po przemówieniach robotnika M. Tomczaka i innych powzię-

to rezolucję, zblżoną treścią swą do rezolucji, zapadłej na takimże wiecu w Łodzi.

Ponadto odbył się tu jeszcze w ubiegłą niedzielę wiec ludowy, zorganizowany przez zjednoczenie Stronnictwa ludowego.

Pojędyńcy mówcy, między innymi działacz galicyjski chłop Kania, Wyrzykowski i inni żądali tworzenia kooperatyw po wsiach, oraz aby w rządzie było 50% przedstawicieli chłopów, 25% robotników i 25% na siły fachowe i Zabór pruski.

— Z Ozorkowa.

W Ozorkowie tak jak panował tak, panuje bezład. Komendantem miasta mianowany został d-r Klimaszewski, człowiek który niedawno dopiero w Ozorkowie zamieszkał.

Dnia 8.12 b. m. odbył się tu wiec, lewicy P. P. S. i Socjal-Demokracji, na którym dokonano wyboru delegatów do „Rady robotniczej”. Zebranie odbyło się bez przeszkód, chociaż stawiane były trudności. Na zebraniu tem „czcigodny” p. Rad... przeszedł na stronę proletariatu.

Z WARSZAWY.

* Zjazd kolejarzy Trzeci dzień obrad zjazdu kolejowego przy niezbyt pełnej sali rozpoczął się onegdaj o godz. 9 zrana.

Posiedzenie rozpoczęło od ułożenia porządku dziennego, poczem utworzono 7 komisji, a mianowicie: komisję windykacyjną, której zadaniem będzie odebranie funduszy, należnych pracownikom kolejowym, a znajdujących się obecnie w Rosji, ośzkodowań i t. p., komisję szkolnictwa zawodowego, kultury i oświaty, komisję lekarską, komisję obrony pracy, komisję ekonomiczno-organizacyjną, komisję sądu rozjemczego wreszcie komisję pracy.

Komisje zajęć się mają opracowaniem pojedynczych postulatów, które następnie w formie referatów przedstawione będą zjazdowi.

* Olbrzymia kradzież. Kilka firm łódzkich utrzymywało przy ul. Nizkiej Nr. 41 w Warszawie wspólny skład towarów, na który ministerjum aprowizacji nałożyło obecnie sekwestr i opieczętowało owe składy milionowej wartości. Onegdaj dopiero, ku wielkiemu zdumieniu, spostrzeżono, iż do składu przez włóczęgów w murze sąsiedniej kamienicy dostali się złodzieje, którzy zrabowali: 11 sztuk towaru (około 350 arszynów) firmy H. Preitkun, około 300 arszynów sukna firmy Newid i Brzeziński, 1,200 arszynów satyny firmy Aizenberga S-wie i Zalberstadt, wartości około 120,000 mk., 550 chustek wełnianych wartości 650,000 mk., 30 par obuwia oraz skrzynię z cygaretkami.

Wywiezienie tak znacznych ilości towarów wymagało sporo czasu i zorganizowania całego aparatu transportowego, zadziwiające jest tedy, iż uszło to czyjejkolwiek uwagi.

Z KRAJU.

— Zamordowanie 5 osób.

W Drochowcu, pow. jędrzejowskim, 4-ch uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania 55 letniego A. Rosenberga, którego zamordowali razem z żoną 52 letnią i 2 synami: 19 i 16 letnimi, uczniami gimnazjum kieleckiego oraz młodą służącą. Zrabowali potem 2,500 rubli i 6,000 koron, oraz różne przedmioty złote i srebrne, bieliznę i odzież.

— Ohydna zbrodnia.

W ubiegłym tygodniu w Bałtowie, w pow. iłżyckim, 5 nieznanymi opryszków, mszcząc się za ostatnie niedzielne kazanie sędziwego ks. prałata Wład. Fudalewskiego, skierowane przeciw wicherzycielom bolszewickim, napadło tamtejszą plebanię. Oprawcy, nie używając broni jaką mieli ze sobą, obmyślili tego rodzaju bestjalne tortury, że połamali bezbronnej offerze swej ręce i nogi, poczem nieprzytomnego kapłana wyrzucili z mieszkania na śnieg i mróz. W obronie staruszka stawał organista, lecz oprawcy pobili go. Ks. Fudalewski, nie odzyskawszy, przytomności zmarł pod swoją plebanją.

Zbrodnia wywołała w całej okolicy, steryzowanej przez rozzuchwalone bezkarnością bolszewickie bojówki, zgrozę i oburzenie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

O nawiązanie stosunków.

Onegdaj przybyli do Warszawy przedstawiciele rządu austriacko-niemieckiego p. Siedman i Gustaw Erenberg, sekretarze urzędu aprowizacji. Delegaci wiedeńscy złożyli w południe wizytę prezesowi ministrów, na której przedstawili mu projekt nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a państwem austriackim.

Zamknięcie granicy.

„Kurjer Zagłębia” donosi pod datą wczorajszą: Dzisiaj od rane granica na moście Szopiennickim jest szczelnie zamknięta. Ani z jednej ani z drugiej strony nie przepuszcza się nikogo.

Bolszewizm w Zagłębiu.

Onegdaj tłum robotników z kopalni „Flora”, nie otrzymawszy na skutek warunków technicznych, całej 100 procentowej podwyżki, wyrwał swą zemstą na dyrektorze p. Felicjanie Gadomskim, którego wywleczono z mieszkania i wepchnięto do szybu. Dyrektor G. zdołał się jednak uchwycić za linę i w ten sposób ocalał.

Podobna zbrodnia spełniona być miała jeszcze na osobie inż. kopalni Reden, p. Malinowskim, tego jednak wyrwał z rąk tłumy komisarz powiatowy Kunicki.

Wprowadzenie cenzury w Piotrkowie.

Komisarz ludowy na powiat piotrkowski, p. Malanowski zarządził: 1) wszelkie wiecje, zebrania, widowiska i odczyty powinny być meldowane na 24 godzin naprzód, 2) wszelkie druki i odezwy przed ich rozpowszechnieniem winny być przedkładane do akceptacji władz.

Przeciwko zarządzeniu temu zaprotestowała Rada miejska, uważając je za: 1) sprzeciwiające się zagwarantowanym w deklaracji obecnego rządu zasadom wolności obywatelskiej, 2) za pozbawione zupełnie podstaw prawnych. Uchwałę swą Rada miejska opublikowała afiszami na murach miasta.

Czerwona gwardja w Płocku.

Według ostatnich wiadomości Płock podzielony jest na dwie odrębne części. W jednej panuje major Wimmer, oficer wojsk polskich na czele szwadronu ułanów, druga część zaś zajęta jest przez czerwoną gwardję pod komendą p. Chmielińskiego, byłego oficera brygady Piłsudskiego, który rozporządza 500 uzbrojonymi od stóp do głów czerwono-gwardzistami.

Czerwona gwardja posiada karabiny maszynowe i granaty ręczne, z którymi stale chodzi po mieście. Po nocach pijani czerwono-gwardziści strzelają po ulicach, na co wojsku polskiemu nie wolno reagować, gdyż rozkaz władzy wojskowej nakazuje zachować się wobec czerwonej gwardji „neutralnie”.

W całej okolicy Płocka dokonała czerwona gwardja wywłaszczenia wszystkich majątków, wyrzucając dotychczasowych posiadaczy z domów, i wyznaczając im racje żywnościowe po 2 funty ziemniaków na osobę.

TELEGRAMY.

Pobór polaków w Wiedniu.

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT.) Dzienniki donoszą, że pełnomocnik wojskowy państwa polskiego we Wiedniu wezwał obywateli państwa polskiego, urodzonych w r. 1883 do 1890, a przebywających we Wiedniu do stawienia się przed komisją przeglądową.

Marszowie.

Warszawa, 20 grudnia. (wł.) Dzisiaj w nocy wyjeżdża do Paryża delegacja polska dla nawiązania bliższych stosunków z paryskim Komitetem Narodowym oraz reprezentantami państw koalicyjnych. Wystąpienie delegacji nastąpiło po uprzednim porozumieniu się w tej sprawie, delegata Nar. Komitetu w Paryżu, prof. Grabskiego z Naczelnikiem państwa.

Sukcesy wojsk polskich.

Kraków, 19 grudnia. (PAT.) „Nowa Reforma” donosi z Nowego Targu, że patrole polskie wkroczyły do Lubowli, Podolińca i Teczmaru.

Tolerancja przekonań.

Warszawa, 20 grudnia. (wł.) „Kurjer Warszawski” donosi, iż w czasie ostatniej demonstracji socjalistycznej, u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Wilczej, pobito w straszny sposób jakiegoś staruszka, który mimo wezwania nie chciał zdjąć czapki na widok czerwonych sztandarów. Ten sam los spotkał jeszcze 4 studentów, którzy stanęli w jego obronie. Jednego ze studentów omdlałego musiało zabrać pogotowie ratunkowe.

Słodka zdobycz.

Warszawa, 20 grudnia. (wł.) Dzienniki tutajjsze donoszą, iż w fabryce Dawida Przevorskiego w Józefowie zarekwirowano wczoraj 200,000 funtów cukru.

Do wezwanie milicji.

Warszawa, 20 grudnia. (wł.) Robotnicy fabryki Aronowicza, skazali go na zapłacenie grzywny w sumie 10,000 mk. za wezwanie na pomoc milicji.

O obsadzenie Ober-Ostu.

Warszawa, 20 grudnia. (wł.) Władze niemieckie „Ober-Ostu“ z generałem Hoffmannem na czele, zarządziły się wczoraj do rządu polskiego z wezwaniem obsadzenia prowincji, należących do Ober-Ostu przez wojska i władze polskie.

Z frontu galicyjskiego.

Warszawa, 19 grudnia. Komunikat sztabu generalnego. Pod Lwowem sytuacja bez zmiany. Oddziały na prawym brzegu rzeki Wiary posunęły się na wschód od Niżankowic. W walkach odznaczyła się szczególnie nasza artylerja. Po dłuższej, zaciętej walce oddział rotmistrza Dunin-Borkowskiego zajął na południe od Medyki wieś, Nowosiółki. W akcji tej odznaczył się por. Komorowski.

Pod Lubaczowem i Raduzem odparto ataki ukraińskie.

Na Podolu i Wołyniu Niemcy powoli wycofują swoje oddziały.

Na Spiszu Czesi zajęli Keszmark.

Sześć sztabu generalnego.

Rozstrzelanie francuza.

Lwów, 19 grudnia. (PAT.) „Gazeta wieczorna“ donosi, że delegat ambasady francuskiej w Jassach porucznik Henryk Villain, który podczas inwazji ruskiej przybył z północną misją do Lwowa, został w drodze powrotnej rozstrzelany przez wojskowe władze ukraińskie. Villain stanął w czasie swego pobytu we Lwowie stanowczo po stronie polskiej, a obecnie wiódł ze sobą zaświadczenie wybitnych osobistości polskich i memorjał pułkownika Maczyńskiego.

Rokowania pokojowe.

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że 1 stycznia rozpoczyna się konferencja pokojowa między meżami stanu koalicji. Ten termin zależny będzie jednak od stanu rokowań wstępnych, które się będą toczyły na posiedzeniach ministrów państw koalicyjnych. Rokowania te rozpoczną się 23 grudnia.

Obsadzenie Niemiec.

Haga, 20 grudnia. (wł.) „Daily Mail“ donosi, iż koalicja utworzy nową armję,

złożoną z 650,000 ludzi celem całkowitego obsadzenia Niemiec.

Tyfus plamisty.

Kraków, 19 grudnia. (PAT.) Dzienniki notują, że od kilku dni szerzy się w Krakowie epidemia tyfusu plamistego w sposób zastraszający. Obecnie zapada dziennie 20—30 osób.

Pod groźbą internowania.

Moskwa, 20 grudnia. (wł.) Z Odessy do Moskwy donoszą, iż dowództwo francuskie zawiadomiło dowódców wojsk niemieckich, iż w miarę posuwania się wojsk koalicyjnych, napotykane po drodze oddziały niemieckie będą rozbrajane i internowane. Wobec powyższego Niemcy prawdopodobnie już przedtem postarają się opuścić granice rosyjskie.

Straty niemieckie.

Berlin, 20 grudnia. (wł.) Dzienniki tutejsze podają autentyczne spisy strat niemieckich w ludziach od 1 sierpnia 1914 r. do 1 listopada 1918 r. Obejmują one: 1 milion 600 tysięcy zabitych, 4 miliony 64 tysiące rannych, 203,000 przepadłych bez wieści i 618,000 jeńców — razem 6 milionów 490 tysięcy ludzi.

Z powrotem.

Zurych, 20 grudnia. (wł.) Jak donoszą pisma tutejsze Wilson miał oświadczyć, iż w razie przyjęcia przez obecny rząd niemiecki, rosyjskich bolszewików, zawarte z koalicją zawieszenie broni zostanie natychmiast wypowiedziane. Na skutek oświadczenia tego, będący już w drodze „towarzysze“ Joffe i Radek musieli zawrócić z powrotem do Moskwy.

Posłowie koalicji w Pradze.

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT.) Do Pragi przybywają w najbliższym czasie posłowie francuski, angielski, amerykański, hiszpański i południowo-słowiański.

Watykan i Włochy.

Kopenhaga, 19 grudnia. (PAT.) Według informacji z Paryża zamieścił „Giornal di Italia“ artykuł widocznie inspirowany przez ministra spraw zagranicznych, że konkordat między stolicą Apostolską a Włochami należy uważać za rzecz prawdopodobną. Bezpośrednim następstwem konkordatu będzie fakt, że Papież nie będzie się już uważał za więźnia w Watykanie.

Następca Solfa.

Berlin, 19 grudnia. (PAT.) W tutejszych kręgach politycznych utrzymuje się pogłoska, iż

następca Solfa, który podał się do dymisji, będzie dotychczasowy poseł w Kopenhagie hr. Brokdorf-Ranschau.

Scheidemann grozi.

Kopenhaga, 19 grudnia. (PAT.) Scheidemann oświadczył przedstawicielom prasy duńskiej, iż rząd niemiecki zamierza rozbroić zwolenników grupy Spartakusa.

Pogodzili...

Berlin, 19 grudnia. (PAT.) Biuro koresp. podaje: „Vossische Zeitung“ donosi, że Ameryka, Anglja i Francja, wobec rywalizacji między Włochami, a południowymi Słowianami, zamierzają Tryjest uznać za port międzynarodowy pod zarządem angielskiego komendanta.

Skuteczny środek.

Berlin, 20 grudnia. (wł.) Wczoraj miała się tu odbyć manifestacja studentów. Wobec oświadczenia grupy Spartakusa, iż manifestantów rozpedzi przy pomocy karabinów maszynowych, manifestację w ostatniej chwili dowolano.

Internowanie Mackensena.

Berlin, 20 grudnia. (wł.) Jak z Budapesztu donoszą do pism tutejszych, internowanie Mackensena odbyło się w chwili, gdy przejeżdżał przez miasto. Zatrzymano go przemocą, broń odebrano. Następnie przewieziono Mackensena do zamku „Votz“ pod Budapesztem, własności hr. Karolyego, gdzie oświadczone mu, że internowano go na wyraźne żądanie Francji.

Wstrzymanie ruchu kolejowego.

Berlin, 20 grudnia. (wł.) „Vorwaerts“ donosi, iż w najbliższym czasie z uwagi na wydanie koalicji wielkiej ilości wagonów kolejowych i parowozów, na pewien czas wstrzymany zostanie na kolejach niemieckich ruch osobowy.

Wydanie łodzi podwodnych.

Nauen, 20 grudnia. (wł.) Koalicja zająłaby wydania świeżo wykończonych 3 łodzi podwodnych. Ponadto ma być wydanych jeszcze 145 łodzi, jakie są w robocie.

Grzeczności dyplomatyczne.

Rzym, 19 grudnia. (PAT.) Król włoski wraz z księciem Piemontu, Orlandem i Soninem wyjadą wieczorem z Turynu do Paryża. Król włoski złoży w Paryżu wizytę Wilsonowi, poczem Wilson rewizytować go będzie w Rzymie. Naród włoski przygotowuje się na uroczyste przyjęcie.

W 8-o ul. Gimnazjum Filologicznym A. Zimowskiego w Łodzi

Targowa 85-87 167-6

Examinacja dla nowowstępujących kandydatów rozpoczyna się w dniu 7 stycznia o godz. 9-ej rano. Podania przyjmują kancelarja szkoły codziennie za wyjątkiem świąt do 5 stycznia. Dyrektor St. PZEZDZIECKI.

OGŁOSZENIE.

Posiadacze odcinków cukrowych okresu 91-go, nienależący do kooperatyw, otrzymać mogą przypadające im racje cukru

w piątek, dnia 20 b. m.

i w sobotę, dnia 21 b. m.

w Sklepie Komitetowym przy ulicy Andrzeja № 7.

168-1 Komitet Rozdziału Chleba i Maki.

Ogłoszenie.

Biura prywatne, sklepy i magazyny zechcą bezwzględnie zgłosić swoje zapotrzebowania do Oddziału Opałowego, Średnia Nr. 16, w celu zaopatrzenia się w potrzebną ilość węgla.

166-1 Magistrat.

Drobne ogłoszenia:

A.) Meble wyprzedam: kredens, stół, krzesła, szafy, otomane, biurko, etażerki, łóżka, materace, bielizniarkę, toaletę, lustra, fotel miękki, łóżeczko dziecięce. Piotrkowska 223-3 1 p. front. 213-9

A.) Pierwszorzędne biuro naukowe, czytelniczne Adamowiczowej, Piotrkowska 91, poleca transakcję z dobrymi świadectwami na stałe do młodszych dzieci. 224-2

Damskie futro z karakulowym kołnierzem do sprzedania. Targowa 54, m. 6. 203-1

Dom murowany i 2 place do sprzedania w Łodzi. Wiadomość: ulica Aleksandrowska 132, w sklepie. 199-2

Gorsety słynnego kroju „Renoma“. Przeróbki, reperacje, odnawianie, pranie gorsetów, Główna 17. 103-2

Kinematograf z sztucznym światłem jest do sprzedania. Wiadomość Lipowa 58, Frasiak. 216-1

Krzesła, otomane, leżankę pluszową, szafę tanio sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4. 233-2

Maszynistka, biegle pisząca, poszukuje posady; przyjmuje przepisywanie. Juljusza 18-24. 207-1

Mebel najtaniej można kupić w stolarni Orła 25. 12-6

Mebel do sprzedania. Aleksandrowska Nr. 134. Wiadomość u stróża. 201-1

Mebel sprzedam tanio: kredens, otomane, stół dębowy z krzesłami, biurko oraz wiele innych rzeczy. Wiadomość ul. Widzewska №107 m. 27 226-2

Od zaraz: Sklep kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania. Nawrot 53. 227-1

Pianina, fortepiany, reperacja, strojenia przewóz, najtaniej u Chodkowskiego Sienkiewicza 25. 166-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Przejazd 14, 11 p. front. 232-3

Potrzebna kasjerka do apteki. Zgłaszać się Nowy Rynek Nr. 2 u właściciela. 223-2

Potrzebna zdolna sklepowa do składu wędlin, która pracowała w tym interesie. Brzezińska 36. Ruszczak. 212-1

Wannę wraz z ogrzewaczem „Primus“ sprzedam ul. Zawadzka 9 m. 34 211-1

Warsztaty wojskowe przy ul. Emilji Nr. 5 sprzedają z publicznej licytacji: 1 skrzynię cebul kwiatowych, 5 bel papieru zużytego. Licytacja odbędzie się w poniedziałek, 23 grudnia, o godz. 10 rano. 218-1

Sienkiewicza 11 miesiąc się Biuro rejestracji inwalidów wojennych.

Wieszczka „M-me Marie“ Radwańska 6 m. 5 Hiromancja i kabalistyka na podstawie starożytnych wiedzy Indji i Egiptu. Przyjmuje od 10-11 do 4-8 w. 238-3

Jadwiga Pisarska, Nawrot 47, zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 195-1

Józef Fornalski zagubił kartę legitymacyjną, wydaną w Prusach, pokwitowanie od podatku, 3 fotografie oraz różne dowody. Przędzelniana 65 m. 10 237-1

Zaginiony paszport na imię Aleksandra Parfilla również książka związkowa z dokumentami. 225-1

Zaginiony paszport na imię Wandy Hermann, wydany w mieście Ofenbach, w Prusach, oraz legitymacja robotnicza i książeczka z kasy chorych. 254-1

Zaginiony paszport na imię Ignacego Grabiszewskiego, wydany z m. Zgierza. 236-1

Zaginiona karta węglowa na imię Leona Kolaczekowskiego Piotrkowska 225 235-1

Zginięło świadectwo szkolne wydane w r. 1913, ze szkoły Tow. szerzenia wiedzy handlowej na imię Zdzisława Widniera 228-1